

Kryzys gazowy w Naddniestrzu narzędziem politycznym Moskwy

Kamil Całus

W Naddniestrzu od tygodnia trwa kryzys energetyczny, którego przyczyną jest ograniczenie przez Rosję dostaw gazu do tego pozostającego pod jej kontrolą separatystycznego regionu Mołdawii. W efekcie główne zakłady przemysłowe, m.in. huta stali w Rybnicy czy produkujący tkaniny i odzież Tirotex, muszą zawiesić działalność. 14 listopada wytwarzająca energię elektryczną dla całego regionu i opalana przede wszystkim gazem elektrownia Mołdawska GRES w trybie awaryjnym przeszła na paliwo stałe (antracyt), którego posiada jedynie niewielkie zapasy. Wedle dostępnych danych do Naddniestrza trafia obecnie ok. 1,8–1,9 mln m³ błękitnego paliwa dziennie, a więc zaledwie około dwóch trzecich standardowego wolumenu.

Finansująca dostawy gazu do Naddniestrza Moskwa stara się utrzymać parapaństwo, a co za tym idzie – całą Mołdawię – w stanie permanentnej niestabilności. Ograniczenie lub potencjalne przerwanie dostaw surowca w okresie zimowym może mieć na celu wywołanie katastrofy humanitarnej w regionie i skompromitowanie Kiszyniowa poprzez oskarżenia o nieskuteczność działań na rzecz zażegnania problemów.

Komentarz

- **Kryzys energetyczny w Naddniestrzu spowodowała Rosja**, która nie uregulowała zobowiązań finansowych wobec dostawcy gazu dla regionu. Od lutego 2025 r. surowiec jest do niego dostarczany przez węgierską spółkę MET i opłacany przez powiązane z Moskwą podmioty zarejestrowane w Dubaju. Wcześniej, do końca 2024 r., błękitne paliwo dla Naddniestrza przysyłał bezpośrednio Gazprom za pomocą rurociągu biegnącego przez terytorium Ukrainy, ale od stycznia br. stało się to niemożliwe w związku z nieprzedłużeniem przez Kijów kontraktu tranzytowego z gigantem (zob. [Mołdawia: rosyjska gra kryzysem gazowym w Naddniestrzu](#)).
- **Kryzys potrwa prawdopodobnie nie dłużej niż kilkanaście dni**. Nie jest on przy tym pierwszym w ostatnim czasie. W październiku, gdy powodem była przeciągająca się zmiana reprezentującej rosyjskie interesy firmy-płatnika na inną, również zarejestrowaną w Dubaju, przerwa w dostawach trwała dwa tygodnie. Doszło wówczas nie tylko do wstrzymania pracy lokalnego przemysłu, lecz także do okresowego ograniczenia niektórych usług publicznych, np. zaopatrzenia w gorącą wodę mieszkań podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej czy podaży LPG.

- **Ograniczając dostawy gazu do Naddniestrza, Moskwa może dążyć do zdestabilizowania Mołdawii.** Radzenie sobie z tak poważnym kryzysem nie tylko konsumowałoby skąpe zasoby administracji państwowej, skupionej na procesie negocjacyjnym z UE. Uderzałoby też w prozachodnią rządzącą partię PAS. Opozycja obciążałaby ją odpowiedzialnością za problemy w regionie, przedstawiając nowy rząd mołdawski jako nieskuteczny (zob. [Technokrata na trudne czasy? Mołdawia z nowym rządem](#)). Należy więc spodziewać się, że do podobnych zakłóceń w dostawach gazu będzie w najbliższych miesiącach dochodziło jeszcze kilkukrotnie, szczególnie przy założeniu wykorzystania przez Rosję okresu zwiększonego popytu nań w sezonie zimowym.
- **Naddniestrzańska gospodarka znajduje się na skraju załamania.** Nawet gdy strona rosyjska punktualnie reguluje zobowiązania wobec MET, gaz dostarczany jest w ilościach wyraźnie mniejszych niż przed 2025 r. Standardowy wolumen (w sytuacji pokrywania na czas kosztów błękitnego paliwa) wynosi obecnie 3 mln m³ na dobę – nieco ponad połowę objętości, jaką parapaństwo otrzymywało od Gazpromu do zakończenia tranzytu przez terytorium Ukrainy (ok. 5,7 mln m³ dziennie). W efekcie przemysł separatystycznego regionu nie dysponuje wystarczającą ilością surowca do rozwinięcia pełnej wydajności. Redukuje to jego produktywność oraz wpływa negatywnie na dochody z podatków i ceł (eksport z Naddniestrza w okresie od stycznia do października był o 42% niższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku). Co więcej, prowadzona wówczas przez władze regionu sprzedaż uzyskiwanego (bezpłatnie) gazu lokalnym odbiorcom generowała pokaźne zyski, które zasilaly budżet, stanowiąc de facto rodzaj subsydium pozwalającego niwelować deficyt. Obecnie – w związku ze znacznym ograniczeniem dostaw – parapaństwo mierzy się z coraz większymi trudnościami finansowymi.